

Dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Gdański

Gdańsk, 21 października 2016 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr. Tomasza Snarskiego
pt. „Debata Hart – Fuller i jej znaczenie dla filozofii prawa”,
Gdańsk 2016, ss. 274, promotorzy:
prof. zw. dr hab. Jarosław Warylewski, prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadło**

Wybór tematu rozprawy

Tytułowa debata jest jedną z najważniejszych, a może nawet najważniejszą debatą we współczesnej filozofii prawa. Wywarła ona niebagatelny wpływ, z jednej strony na ukształtowanie współczesnego stanowiska pozytywistycznego oraz prawnonaturalnego, z drugiej zaś na praktykę stosowania prawa. Bowiem jeśli przyjmiemy, że spór *lex* z *ius* jest najstarszym sporem nauk prawnych, to tytułowa debata nie tylko wypełnia go współczesną treścią, ale – co więcej – kształtuje dzisiejsze prawoznawstwo w relacji do tych dwóch jakże przeciwstawnych stanowisk, dążąc do odnalezienia racjonalnego, bezpiecznego i szeroko akceptowalnego kompromisu między nimi. Świadczy o tym chociażby poświęcona jej obszerna literatura, zwłaszcza obcojęzyczna, którą Doktorant w swojej pracy wykorzystuje przy formułowaniu własnych wniosków. Bogactwo literatury poświęcone debacie Hart – Fuller w żaden sposób nie wskazuje jednak, że problem ten został w pełni omówiony i wyczerpany, wręcz przeciwnie, potwierdza jego złożoność. Co jeszcze bardziej istotnie, ważny jest sposób, w jaki do tego zadania podszedł Doktorant i ustalenia, jakie w wyniku swoich badań poczynił, a które niewątpliwie są nowatorskie i bardzo twórcze, co wykazuję w dalszej części niniejszej recenzji.

Tym samym nie mam najmniejszych wątpliwości, że wybór tematu pracy jest ze wszech miar trafny i dotyczy jednego z głównych, kluczowych, podstawowych zagadnień współczesnej filozofii prawa. Natomiast zaprezentowane przez Doktoranta ujęcie tego, co przecież nie raz w literaturze było już relacjonowane, jest niezwykle oryginalne i bardzo nowatorskie.

Cel rozprawy, założenia badawcze, tezy

Już w pierwszych zdaniach dysertacji Autor doprecyzowuje jej przedmiot pisząc, że jest nim: „nie tylko ogół zagadnień i przebieg polemiki przeprowadzonej w ramach opublikowanych przez obu autorów artykułów, monografii czy innego rodzaju tekstów, lecz także własna propozycja zakresu znaczeniowego pojęcia debaty Hart – Fuller, przedstawienie genezy i okoliczności tego sporu, jego historycznych, społecznych i filozoficznych uwarunkowań, wreszcie omówienie recepcji poglądów przedstawionych przez Harta i Fullera we współczesnej nauce prawa, w tym interpretacji i reinterpretacji dokonywanych przez jurysprudencję” (s. 5). Jeśli do tego dodamy, że Autor obiecuje: „przedstawić własne propozycje wykorzystania wybranych koncepcji obu filozofów prawa, jak również zaproponować nowe pomysły badawcze obejmujące debatę Hart – Fuller” (s. 5), to wydaje się to zadaniem przekraczającym nie tylko możliwości jednego badacza, ale także ujęcia tego w jednej tylko pracy. Co jednak szczerze zaskakuje, Doktorant wszystkie te „obietnice” spełnia, a co więcej, czyni to znakomicie! Jeszcze dodatkowo czytelnik coś otrzymuje, bowiem także kolejna obietnica zostaje w pełni zrealizowana, a która przybiera postać takiej oto deklaracji: „Jednocześnie chciałbym ocenić tę debatę w kontekście uniwersalnych założeń metodologicznych, obejmujących filozofię prawa, w tym paradygmat sporu i dyskursu argumentacyjnego w nauce prawa, tak by zbadać prowadzoną między Hartem a Fullerem polemikę jako przykład metody dochodzenia do prawdy w procesie naukowego poznania, z ukazaniem jej zasad, możliwości i ograniczeń” (s. 5). Także i to zostało zrealizowane znakomicie!

Przyjęte metody badawcze

Na uznanie zasługuje swoista „kompilacja” metod charakterystycznych dla teorii i filozofii prawa z metodami dogmatyk prawniczych – w szczególności prawa karnego. W świetle zawartych w dysertacji wywodów okazuje się bowiem, że postępując fragmentaryzacja prawa nie jest procesem nieodwracalnym i ostatecznym, a filozof prawa i karnik może nie rozmawiają dokładnie „tym samym językiem”, ale rozmawiają o tych samych, dla obu istotowo ważnych zagadnieniach. Recenzowana dysertacja nie ma więc zwyczajnie interdyscyplinarnego charakteru (w rozumieniu interdyscyplinarności różnych nauk prawnych), ale ma integracyjny charakter dla tych

nauk. I tym większe jest zaprezentowane w rozprawie osiągnięcie naukowe Doktoranta.

Konstrukcja rozprawy

Praca składa się z preludium, wprowadzenia, trzech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Ułożenie kolejnych rozdziałów jednoznacznie wykazuje, że dysertacja jest w całości dobrze przemyślana, nie ma w niej elementów przypadkowych, wszystko tworzy zwartą i logicznie uzupełniającą się całość.

Co bardzo ważne i godne podkreślenia – poszczególne rozdziały odpowiadają kolejnym członom tytułu dysertacji – jest więc o debacie (rozdział I), jest o samym sporze Harta z Fullerem (rozdział II), jest w końcu o jego znaczeniu dla współczesnej filozofii prawa i prawoznawstwa w ogólności (rozdział III). Wszystko to znakomicie się układa, a temat pracy jest w pełni adekwatny do treści rozprawy, co więcej, także do jej struktury. Tym samym konstrukcja samej pracy, podział na kolejno po sobie następujące rozdziały, ułożenie ich treści, to wszystko jest bardzo dobre i znajduje pełną akceptację.

W mojej ocenie niepotrzebnym udziwnieniem jest umieszczone na początku pracy „preludium”, tak jakby Autor silił się w ten sposób na oryginalność. Obejmuje ono dwa bardzo trafne cytaty – Umberto Eco oraz Juliusza Makarewicza – zajmujące mniej niż pół strony. Pasują one tam, ale żeby zaraz czynić z nich „preludium”, to lekka przesada. Jeśli jednak je już tam umieszczono, to równocześnie chyba zabrakło w pracy postludium.

Bibliografia obejmuje kolejno wykazy: literatury (podzielonej na: monografie, leksykony, encyklopedie i słowniki oraz czasopisma), aktów prawnych, orzecznictwa i źródeł internetowych. Niepoprawnie stosowane jest tu pojęcie „bibliografii” dla nazwania wykazu źródeł wykorzystanych w pracy, bowiem bibliografia stanowi wyczerpujące zestawienie prac na jakiś temat, tworzone w ramach studiów bibliograficznych; a w recenzowanej pracy jest to zwyczajnie wykaz źródeł.

Ocena merytoryczna treści rozprawy

Pragnę tu zastrzec, że dalej poczynione uwagi polemiczne w żadnym razie nie obniżają jak najlepszej oceny całej pracy, wysiłku badawczego, który musiał Doktorant w nią włożyć, oraz jej szczególnych walorów naukowych. Skoro jednak taka jest rola recenzenta, aby nie tylko chwalić, ale także zwracać uwagę na to, co

można było zrobić może lepiej, a może tylko inaczej, to podniosę poniżej kilka zastrzeżeń i zadam Autorowi kilka pytań. Mam przy tym nadzieję, że zgłoszone w recenzji uwagi zechce On przemyśleć, przygotowując rozprawę do druku, bowiem niewątpliwie ona na to zasługuje; o tym jestem przekonany.

Wprowadzenie (s. 4-21) obejmuje dwa punkty: tematykę, założenia i cele pracy oraz metodologię i strukturę pracy. Jest to opracowane wzorcowo.

Rozdział pierwszy pt. „Debata w nauce prawa” (s. 22-34) jest niezwykle interesujący, bowiem nawiązuje do ogólnej teorii sporu, którą zajmował się szczegółowo Tadeusz Kotarbiński. Można tu śmiało stwierdzić, że zawarte w rozdziale pierwszym dysertacji rozważania podążają tym nurtem. Z jednej bowiem strony widzimy tu podejście analityczne, z drugiej zaś adaptację ogólnych założeń na potrzeby nauk prawnych. Niezwykle to trafne i celne ujęcie. Pokazuje to zarazem imponującą elokwencję Autora, a także umiejętność porządkowania myśli czerpanych z wielu źródeł na potrzeby wyznaczonego w dysertacji celu badawczego.

Rozdział ten jest jednak bardzo, nieproporcjonalnie do dwóch pozostałych, krótki. Znajduje to jednak uzasadnienie merytoryczne, dlatego z tej dysproporcji można poczynić tylko umiarkowany zarzut. Są w nim zawarte celne i uniwersalne spostrzeżenia dotyczące teorii sporu. Ma on więc charakter porządkujący, definicyjny i jest w pełni uzasadniony wobec potrzeby szczegółowego wyjaśnienia tego, co dalej Autor bada i opisuje.

W rozdziale drugim pt. „Debara Hart – Fuller” (s. 35-131) Doktorant podjął się twórczego zrelacjonowania jednej z najważniejszych debat współczesnej filozofii prawa. O ile bowiem spór podejścia do prawa pozytywistycznego i prawnonaturalnego jest chyba tak stary jak europejska kultura prawna i sięga starożytnej Grecji oraz Rzymu (zob. J. Zajadło, *Ius a lex (w:) filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, red. J. Zajadło, K. Zeidler, Warszawa 2013, s. 264 i n.), o tyle szczególnego i zarazem praktycznie doniosłego znaczenia nabrał w XX wieku. Ten rozdział pracy ma charakter najbardziej sprawozdawczy. Autor szczegółowo przedstawia nam bohaterów debaty (2.1.2. Herbert L.A. Hart; 2.1.3. Lon L. Fuller) i niezwykle drobiazgowo oraz wyczerpująco relacjonuje jej przebieg. Okazuje się bowiem, że *Pojęcie prawa* Harta i *Moralność prawa* Fullera – kamienie milowe dwudziestowiecznej filozofii prawa – nie są pracami, na które można patrzeć w oderwaniu od tego, co się działo przed ich napisaniem, a tym bardziej od tego wszystkiego, co wydarzyło się już w latach 60. W zawartych w tym rozdziale

rozważaniach widzimy doskonale, jak najważniejsze koncepcje filozoficznoprawne współczesności były wykuwane w ogniu sporu dwóch gigantów! Uważam, że ważnym osiągnięciem Autora dysertacji jest to, iż umiał tak celnie przedstawić spór, który doprowadził do skryształizowania poglądów obu tych filozofów prawa. Co więcej, sporu, który do dziś nie tylko inspiruje ale bezpośrednio wpływa na prawoznawstwo we wszystkich jego pięciu fenomenach – tworzeniu prawa, jego obowiązywaniu, przestrzeganiu, stosowaniu i wykładni.

Najbardziej jednak interesujący i wnoszący nową jakość do badań nad tytułową problematyką jest rozdział trzeci pt. „Recepcja, interpretacje, znaczenie” (s. 132-242). Sądzę bowiem, że zarówno z punktu widzenia dalszego rozwoju filozofii prawa, jak i ze względu na jej oddziaływanie na praktykę stosowania prawa, właśnie wszystko to, co się wydarzyło później, ma kapitalne znaczenie. Dotyczy to tak odniesień innych autorów, którzy „przyglądali się” zmaganiom Harta i Fullera, jak też niezwykle interesujących i często bardzo trafnych interpretacji, które proponuje nam sam Doktorant. To właśnie w tym rozdziale znajdujemy dowody jego dojrzałości naukowej, umiejętności krytycznego oglądu rzeczywistości, a także myślenia koncepcyjnego i zarazem praktycznego. Nie ma bowiem znaczenia, kto tytułową debatę zwyciężył (por. podrozdział 3.5), pewnie także dlatego, że wyznawcy każdej z tych dwóch przeciwstawnych koncepcji pozostali wierni „swej religii”. Znaczenie ma natomiast to, że debata ta wywołała istotny postęp w nauce prawa, a zarazem każde ze stanowisk zostało jeszcze bardziej ugruntowane i uzasadnione.

Co więcej, wartością rozdziału trzeciego jest niezwykle umiejętne przeniesienie debaty i jej konsekwencji na konkretne ważne zagadnienia filozoficznoprawne i praktyczne. Doktorant czyni to znakomicie, choć już w szczegółach można się z nim nie zgadzać. Jednak ów brak zgody nie jest w żadnym razie krytyką pracy, a jedynie konsekwencją własnej filozofii prawa każdego czytelnika pracy. Przecież w każdym z nas jest po trosze Harta i po trosze Fullera (Doktorantowi – z lektury pracy domyślam się – jest bliżej do Fullera), a to, która osobowość nas zdominuje, będzie decydować o naszym stanowisku w opisywanym w pracy sporze, a także we wszystkich konsekwencjach tego sporu zarówno dla współczesnej filozofii prawa, jak i dla praktycznego prawa postrzegania, a co za tym idzie i co najważniejsze – stosowania. W tym miejscu poproszę jednak Doktoranta o jednoznaczne opowiedzenie się za jednym z dwóch uczestników sporu. Świetnie On bowiem obiektywizuje rozważania, ale niezwykle jestem ciekaw Jego stanowiska

i tym samym wyznania, co do Jego filozofii prawa. Co prawda, jak zauważyłem – tego z lektury pracy można się domyślić – że bliższy jest Autorowi dysertacji Fuller, ale brakuje mi jednoznacznej deklaracji; nie w książce, ale właśnie podczas obrony rozprawy doktorskiej. Co więcej, prosta deklaracja to nie to, czego oczekuję; oczekuję bowiem ważnych i przekonujących argumentów!

Bardzo wysoko oceniam zawarte w pracy rozważania dotyczące „repcji ukierunkowanej prospektywnie”, a w szczególności: sprawiedliwości transformacyjnej (3.6.1), praw człowieka (3.6.2), wielokulturowości (3.6.3). Świetnie Doktorant tę tematykę zna i świetnie ją czuje; ale nie ma się co dziwić, bowiem znane są Jego wcześniejsze ważne publikacje dotyczące tych zagadnień. W końcu, co z praktycznego punktu widzenia tak ważne, Autor podejmuje wyzwanie skonfrontowania debaty i jej rezultatów z podejściem dogmatycznoprawnym (3.7), w szczególności w zakresie prawa karnego (3.8). Mam jednak wątpliwości, co do erystycznej warstwy debaty Hart – Fuller; czy takową Doktorant w ogóle odnajduje (por. wyliczenia ze s. 228)? Bo jeśli tak, to wdzięczny będę za pokazanie przykładów sposobów erystycznych wykorzystanych w tej właśnie debacie. Jest to tym bardziej cenne, że mało kto z filozofów prawa zna ją na wskroś, tak jak Doktorant.

Zakończenie, które zostało zatytułowane „Ocena znaczenia debaty Hart – Fuller dla filozofii prawa” (s. 243-249) jest dość skromne w stosunku do zawartości całej pracy. Mało tego, tytuł zakończenia obiecuje więcej, niż w nim się znalazło. Zwykle dysertacje doktorskie wieńczą bardziej obszerne wnioski; ale ze względu na twórcze i nowatorskie rozważania zawarte w pracy, w szczególności rozdziału trzeciego, a także poczynione tam ustalenia (za wnioski pracy można po części uznać już podrozdział 3.9), takie dość skromne zakończenie można zaakceptować.

Wszystko to potwierdza moje przekonanie o wyjątkowej wartości całej pracy i ważnym osiągnięciu naukowym, jakim jest jej napisanie. Widać, że nie jest to praca przypadkowa, widać, że Doktorant wie, co pisze, a nie pisze, co wie. Nie znam – ani w literaturze anglojęzycznej, ani tym bardziej literaturze polskiej – tak wnikliwego, wszechstronnego i twórczego opracowania debaty Hart – Fuller. Pomimo drobnych mankamentów wyżej przeze mnie przywołanych, moja jednoznacznie pozytywna jej ocena jest tu niewątpliwa. Natomiast lektura samej pracy, mówiąc krótko, sprawiła mi wiele przyjemności, także ze względu na znakomity język, którym Autor się posługuje.

Strona formalna rozprawy oraz dobór źródeł

Dysertacja napisana jest bardzo dobrym i zarazem zwyczajnie ładnym językiem polskim; użycie języka prawniczego nie budzi żadnych zastrzeżeń. Próżno też w niej szukać licznych i rażących błędów językowych, stylistycznych, ortograficznych, interpunkcyjnych. Widać, ile pracy Doktorant włożył w stronę formalną dysertacji – rozprawa jest opracowana oraz zredagowana bardzo dobrze. Bardzo to cieszy czytelnika wobec możliwości skupienia się tylko na jej warstwie merytorycznej.

Badania bibliograficzne przeprowadzone przez Doktoranta budzą uznanie, korzysta on z niezwykle obszernej literatury, zarówno teoretyczno-, jak i dogmatycznoprawnej, a także nieprawniczej; sięga On do najważniejszych pozycji polsko- i obcojęzycznych, przede wszystkim anglojęzycznych. Doktorant zna doskonale literaturę z zakresu teorii i filozofii prawa i szeroko w pracy z niej korzysta.

Konkluzja

Recenzowaną rozprawę doktorską mgr. Tomasza Snarskiego pt. „Debata Hart – Fuller i jej znaczenie dla filozofii prawa” oceniam bardzo wysoko. Jednoznacznie mogę stwierdzić, że spełnia ona wymogi przewidziane w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazujące ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie prawa, w szczególności teorii i filozofii prawa oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Niego pracy naukowej. Zarazem jednoznacznie stwierdzam, że mgr Tomasz Snarski może być dopuszczony do dalszych stadiów postępowania prowadzącego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

